

Weselne, Całować to nie grzech

W cieniu rajskiego drzewa,
Pośród kwitnących róż,
Siedziała sobie Ewa,
A przy niej Adam stróż

Spędzał jej muszki z czoła,
Zadając sobie trud,
Aż tu natrętna pszczoła
Na ustach składa miód

Całować to nie grzech,
Sam Pan Bóg nam to rzekł
Po to nam usta dał,
Żebyś je całował

Całować to nie grzech,
Sam Pan Bóg nam to rzekł
Po to nam usta dał,
Żebyś je całował

Na ustach miód złożyła
I poleciała w dal
Adama namówiła,
By Ewie całus skradł

Wtem Adam rozgniewany
Małą pszczołkę zgniótł
Z ust kochanej Ewy
Zdejmował słodki miód

Całować to nie grzech,
Sam Pan Bóg nam to rzekł
Po to nam usta dał,
Żebyś je całował

Całować to nie grzech,
Sam Pan Bóg nam to rzekł
Po to nam usta dał,
Żebyś je całował

Całować to nie grzech,
Sam Pan Bóg nam to rzekł
Po to nam usta dał,
Żebyś je całował

Całować to nie grzech,
Sam Pan Bóg nam to rzekł
Po to nam usta dał,
Żebyś je całował